



ognisko

HARCERSKIE

**ORGAN
STARSZYNY
HARCERSKIEJ**

ROK 12. Nr. 2
KWIECIEŃ
CZERWIEC
1976
Cena 25p



archiwum
harcerskie.pl

Generał Stanisław Kopański

23 marca 1976 odszedł na wieczną wartę Gen. Dyw. St. Kopański, szef sztabu Naczelnego Wodza w ostatnim okresie wojny, były dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich, były dowódca Brygady Strzelców Karpackich wslawionej walkami na Pustyni Zachodniej i w obronie twierdzy Tobruk, były szef oddziału operacyjnego Naczelnego Wodza w kampanii wrześniowej 1939. Kawaler Orderu Virtuti Militari, Polonia Restituta i inn.

Składając hołd Jego pamięci przytaczamy wypowiedzi na wieść o Jego zgonie gen. Klemensa Rudnickiego oraz wyjątki z kazania J.E. Ks Biskupa Władysława Rubina w czasie Mszy św. za duszę ś.p. Zmarłego.



"Rola jaką odegrał w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie, jako dowódca liniowy i szef sztabu N.W. była czołowa i żaden historyk badający dzieje sił zbrojnych tego okresu jak i dramatu politycznego, który stał się ich udziałem, nie będzie mógł ominąć osoby generała Kopańskiego.

On nie tylko żył w tych czasach, ale on je wykuwał.

Nie do mnie należy ocena tego, ale pragnę dać świadectwo prawdzie: my żołnierze, my, koledzy jego i przyjaciele mieliśmy zawsze pełny szacunek i głębokie zaufanie do wszystkiego co robił i jak robił. Jego autorytet był absolutny, a wraz z biegiem emigracyjnych lat stawał się "instytucją".

Dziś, gdy go już wśród nas nie ma, może jest już łatwiej odkryć powód tego niecodziennego zjawiska. Skąd i dlaczego posiadał taki absolutny autorytet? Na pewno nie był tego powodem jedynie posiadany stopień wojskowy ani też wybitna fachowość generała i jego wielki rozsądek i doświadczenie.

U podstaw tego było coś więcej. Był nim jego kaliber moralny. Wszyscy czuliśmy, iż był on człowiekiem bez skazy i znany zarówno w swym życiu służbowym jak i prywatnym. I wszyscy wiedzieliśmy, iż był takim przez całe swe życie. A wśmy także, iż nie często się zdarza, by wielkie talenty i zdolności łączyły się w jednej osobie z najwyższymi wartościami moralnymi. A w wypadku Kopańskiego tak właśnie było. Będzie go nam brakować.

Na tym pionie moralnym opierała się cała jego działalność w służbie Polsce od podporucznika i dowódcy 1 plutonu 2 baterii artylerii konnej, jakim go znamy z walk pod Lwowem w latach 1918/9, aż do generała, obrońcy Tobruku i szefa sztabu N.W. w

drugiej wojnie światowej. Wspaniała sylwetka wspaniałego żołnierza. Nie pierwszy to raz ziemia wileńska takiego wydała.

Słowa te idą do kraju. Chyba się nie mylę, iż przebywający tam starzy żołnierze i często jego koledzy z takiego czy innego okresu wspólnej służby myślą tak samo jak i my tutaj na obczyźnie.

Mogę tylko dodać, iż im odpowiedzialność zajmowanych przez generała kolejno stanowisk była większa, bym ten kosciół moralny stawał się mocniejszy. A działo się tak w Syrii przy decyzjach o losie i honorze samodzielnej brygady strzelców karpackich i w czasie legendarnej obrony Tobruku czy natarciu na Gazalę.

W próbach tych dojrzał ostatecznie do objęcia najtrudniejszego w polskich siłach zbrojnych na Zachodzie stanowiska szefa sztabu N.W. Nie było odeń godniejszego.

Historia wykaże to niewątpliwie, gdy rozpatrywać będzie warunki polityczne i wojenne, jakie stały się udziałem polskich sił zbrojnych w latach 1944/5, i rolę kierowniczą generała Kopańskiego.

Po wojnie, rolę jaką odegrał jego autorytet w kształtowaniu postawy byłych żołnierzy Wolnej Polski, dziś emigrantów politycznych, była przemożna. Równocześnie cały swój wysiłek skierował na otoczenie opieką sztabów bojowych złożonych w Londynie w Polskim Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego oraz opracowywanie i wydawanie rzetelnej historii wojskowej lat 1939-45, których szereg tomów już wyszedł, a inne są w opracowaniu.

Mogę was zapewnić, iż we wszystkich tych pracach kierował nim tylko jedna myśl: stać na straży honoru i robić tylko to, co może wyjść Polsce na dobre i tylko jej służyć.

Myślę, że i to będziecie zmuszeni uznać."

Gen. Klemens Rudnicki



"Jeśli Brygada Karpacka stała się jakimś ideałem polskiego wojska w czasie drugiej wojny światowej, to również dlatego, że miała dowódcę, który umiał żołnierzowi przekazać swe wartości charakteru, aby wydobyl w wojsku jak najwyższe i najszlachetniejsze cechy, którymi odznaczało się w dziejach nasze chrześcijańskie rycerstwo.

Generał Stanisław Kopański swą moralną i duchową postawą przypominał znanych w historii naszego Narodu wodzów i hetmanów, którzy odznaczali się nie tylko niezwykłymi zdolnościami w prowadzeniu wojen, ale również świecili przykładem w życiu codziennym jako ludzie prawy, szlachetni, o wysokim profilu moralnym, oddani bez reszty dobru Narodu i niezachwiani w wierze w Boga.

Był wzorem żołnierza i człowieka także wówczas, gdy przestał być dowódcą swej ukochanej Karpackiej Brygady, a z kolei 3 dywizji Karpackiej i przeszedł na ważne stanowisko Szefa Sztabu Naczelnego Wodza, na którym to posterunku działał aż do końca istnienia Armii Polskiej w wolnym świecie.

Był szlachetnym i prawnym człowiekiem, wzorowym i wierzącym chrześcijaninem także po wojnie, gdy pozostając na obczyźnie wybrał los wygnańca, aby kontynuować zmaganie się o Polskę wolną i niepodległą. Bogu i Polsce był wierny do końca, do ostatniego tchu.

Wychowany od młodości w tradycjach poświęcenia się dla Ojczyzny, służył jej przez całe życie jako wzorowy żołnierz, szlachetny i prostolinijny człowiek, przykładny ojciec rodziny, gorliwy, wierzący chrześcijanin, gorący Polak."

Ks Biskup Władysław Rubin

Zdania i Uwagi

Adam Mickiewicz

KIERUNEK

Gdzie kto będzie po śmierci, za życia odgadnie:
Gdzie chylił się za życia, tam po śmierci wpadnie.

BŁOGOSŁAWIENI CIŚCI

O kawał ziemi ludzkie dobija się plemię;
Zostań cichym, a możesz posieść całą ziemię.

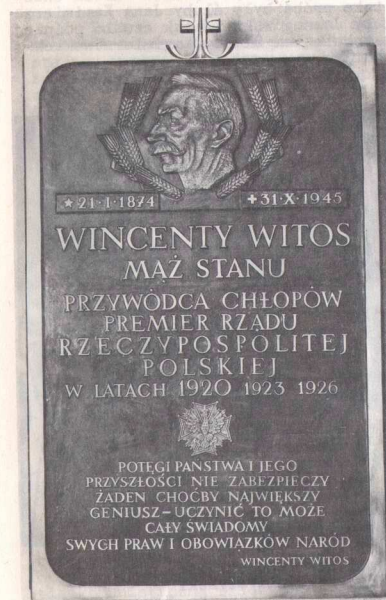
NIC DARMO

Bóg nic darmo nie daje, lecz wszystko otwiera
I każdy z Boga tyle, ile chce, zabiera.

SKAD MEKA?

Cierpi człowiek, bo służy sam sobie za kat
Sam sobie robi koło i sam się w nie wplata

Wincenty Witos



W setną rocznicę urodzin i 30-lecie jego zgonu 28 grudnia 1975 w Katedrze św. Jana Prymas Polski odsłonił tablicę poświęconą pamięci Wincentego Witosa.

W pięknym kazaniu Ks. Kardynał Stefan Wyszyński przytoczył m. inn. wypowiedzi b. premiera Rządu Obrony Narodowej w 1920r.:

"Największym dobrem nie jego (ludu polskiego) gospodarstwo nie majątek, pieniądz dobytek, ale miłość Ojczyzny", a dalej mówił Ks. Prymas:

"Składamy dzisiaj hołd należny Przywódcy ludu rolniczego - wyraźnie to mówimy - Wincentemu Witosowi. Chcielibyśmy przez ten akt hołdu, my obydwaj - Metropolita Krakowski i ja Prymas Polski, jak również Najdostojniejszy Biskup diecezji urodzenia Wincentego Witosa - dokonać jakiejś społecznej rehabilitacji - nie powiem rehabilitacji - ale uznania, która musi mieć miejsce w dziejach naszego Narodu dla zdrowego i zasadniczego kształtowania postaw moralnych i narodowych w naszej Ojczyźnie.

Zapewne, takiej przedziwnej rehabilitacji dokonał już Kardynał Adam Stefan Sapieha, gdy skłaniał swoje czoło przed mogiłą Wincentego Witosa i oddał mu ostatnią na ziemi posługę. Taką rehabilitacją jest również często nawiedzanie mogiły Wincentego przez aktualnego Metropolitę Krakowskiego i przez Biskupa diecezji Tarnowskiej. Umieszczając tablicę Wincentego Witosa tuż obok wspaniałego pomnika Marszałka Sejmu Czteroletniego, Małachowskiego, pomnika zburzonego przez tanki niemieckie, a obecnie

odbudowanego, pomnika, na którym napisano: "Obrońca ludu polskiego" - chcemy przez to zaznaczyć doniosłą wagę, którą przypisujemy w dziejach wychowania Narodu i ludu rolniczego, tej postaci.

Oczywista, Naród w swych dziejach miał różne próby wyrównania pozycji ludu rolniczego. Taką próbą był wysiłek "Króla chłopów" Kazimierza Wielkiego; taką próbą były śluby Jana Kazimierza we Lwowie; jak również i śluby Jasnogórskie - tak często później powtarzane - bo szliśmy za natchnieniem Ślubów Kazimierzowskich i uchwał Sejmu Czteroletniego."



Od tablicy pierwszy - Kardynał Karol Wojtyła
drugi - Kardynał Stefan Wyszyński
trzeci - Ordynariusz tarnowski Ks Jerzy Ablewicz
biskup tarnowski

Protest 59

Dnia 5 grudnia 1975 roku został w Kraju zredagowany memoriał nawiązujący do projektowanej zmiany Konstytucji i stający w obronie podstawowych praw obywatelskich: wolności sumienia i praktyk religijnych, wolności pracy, wolności słowa i informacji, wolności nauki. Memoriał ten podpisał 59 przedstawicieli sztuki i nauki w Polsce.

Memoriał wywołał zrozumiałe zainteresowanie na Zachodzie wśród tych wszystkich, którym drogę są zasady wolności i praw obywatelskich. Poniżej przytaczamy notatkę nadesłaną nam przez harcerza z Londynu.

W szeroko czytanim angielskim tygodniku "The Economist", 31-go stycznia 1976 r. ukazał się artykuł o zmianach w polskiej konstytucji w PRL. Opisany był protest intelektualistów, ale najważniejsze ich motywy nie zostały wytłumaczone.

Cytuję: "Wszystkie te zmiany po prostu opisują rzeczywistości polityczne.. Głównym powodem martwienia się Polaków tymi zmianami jest obawa, że mogą stworzyć legalną podstawę do dalszego zmniejszenia w skromnej kwocie narodu wolności kulturalnej i religijnej."

Wytłumaczenie protestu na tym się skończyło; dla Anglików i innych czytających ten artykuł, argumenty intelektualistów prawdopodobnie brzmiały słabo. Dlatego w dwa tygodnie później, następujący mój list został zamieszczony: (tłumaczenie z angielskiego).

"Wydaje się, że artykuł o Polsce nie trafił na zasadniczy powód protestu 59 intelektualistów. Zmiany w konstytucji opisano jako rzeczywistości polityczne - jest przyjęte że partia komunistyczna rządzi i że Polska jest zależna od Związku Sowieckiego. Lecz powód który stanowi fundament zmian jest jasny. Chodzi o legalizację podwójnej niesuwerenności narodu t.j. niesuwerenności rządu, który nie jest ani wybrany ani nadzorowany przez społeczeństwo i niesuwerenności w stosunku do obcego mocarstwa. Legalizacja tej drugiej jest najbardziej drastyczna. Jeżeli przyjaźń Polski ze Związkiem Sowieckim stanie się legalną, Związek Sowiecki legalnie staje się straż-

nikiem polskiej konstytucji.

Przyjaźń czy alians to znaczy że każda strona może decydować czy Polacy przestrzegają własną konstytucję.

Jako przykład, przypuśćmy że powstałby w Polsce kryzys podobny do tego w Czechosłowacji w roku 1968. W takim razie, rząd sowiecki ma prawo najechać na Polskę w imię obrony polskiej konstytucji.

Takie zmiany w konstytucji mogą prowadzić do dalszej sowietyzacji Polski i do wzrostu metod represyjnych, których propagujący przyjaźń z pewnością by się domagali."

W tym krótkim liście tylko najważniejsze punkty zostały przekazane czytelnikom. Ale to nie dosyć mieć jeden list wydrukowany w jednym tygodniku ; trzeba wieści o Polsce przekazać o wiele szerzej i dotrzeć do większego grona społeczeństwa.

W deklaracji konferencji "Polonia 75" pisze: "Polonie Wolnego Świata pełnić będą służbę narodowi polskiemu, reprezentując w wolnym świecie ideał Polski Niepodległej".

W tej chwili najlepiej możemy pełnić służbę narodowi polskiemu przez przekazywanie wiadomości o sytuacji politycznej w naszej ojczyźnie, przez wszystkie środki do naszej dyspozycji. Trzeba poinformować społeczeństwo w krajach zamieszkania o fałszach komunistycznej propagandy albo o źle podanej informacji. Ważną częścią naszego obowiązku wobec Polski będzie szerzenie prawdy w szkole czy w pracy i pisanie listów do gazet i czasopism.

Przyrzekliśmy wszyscy, jako harcerze i harcerki, pełnić służbę Polsce; obecnie jako instruktorzy i starsi w harcerstwie zdajemy sobie sprawę, że ten obowiązek jest o wiele większy i ważniejszy.

Piotr Biełkowski
przewodnik
Wimbledon, Anglia



Nowy podział administracyjny Polski.

W dniu 1 czerwca 1975 r. weszła w Polskę w życie ustawa zmieniająca zupełnie dotychczasowy podział administracyjny kraju. Do tego dnia Polska, w swoich granicach pojażańskich, podzielona była na 17 województw o bardzo różnej wielkości tak pod względem obszaru jak i ilości mieszkańców. Każde z województw dzieliło się z kolei na powiaty, których liczba wahała się od 15 do 35.

Podział czerwcowy zniósł wszystkie powiaty, powołał do życia 32 nowe województwa, co z poprzednimi daje obecnie cyfrę 49. Równocześnie zwiększone zostały uprawnienia rad narodowych miejskich i wiejskich, które otrzymały niektóre uprawnienia z zlikwidowanych powiatów.

Podział obecny przyjęty został z mieszanymi uczuciami. Niektóre stare województwa miały pewne zastrzeżenia, inne, nowe są chwilowo zadowolone z awansu. Nie zajmujemy się na tym miejscu powodami, którymi kierował się reżym i oceną polityczną nowego podziału. Rządząca polska partia komunistyczna nie ogłasza swoich zamiarów, a dyskusja w prasie polskiej strzeżonej przez cenzurę partyjną też niczego nie ujawnia.

Każda zmiana wymaga czasu na to by można było ją należycie ocenić, dlatego dziś kiedy podział już nastąpił, można jedynie stwierdzić zaistniałe już fakty.

Powiedziane zostało powyżej, że stare województwa miały w swym składzie 15-35 powiatów. Obecnie każde województwo załatwia bezpośrednio sprawy z radami narodowymi, a tych jest dużo więcej niż było powiatów, bo np. woj. łódzkie ma 8 miast i 12 wsi, a woj. opolskie 32 miasta i 79 wsi. W tym stanie rzeczy poszczególne referaty w województwach muszą mieć większą ilość urzędników, a równocześnie jest rzeczą nieuniknioną, że załatwianie pewnych spraw będzie się przeciągać, szczególnie w województwach rozległych terenowo, jak szczecińskie, białostockie, olsztyńskie, suwalskie, bydgoskie i kilka innych.



Polska w swoich pojaźtańskich granicach
za nowym podziałem na województwa.

Celem tego artykułu jest podanie pewnych danych o poszczególnych województwach i dla jaśniejszego obrazu, przy czytaniu należy korzystać z zamieszczonej mapy nowego podziału administracyjnego Polski.

P O L S K A.

Zanim zaczniemy mówić o województwach, należy dla orientacji podać kilka cyfr o Polsce.

Powierzchnia Polski wynosi 312,7 tys. km. kw. W dniu 1 czerwca 1975 r. urodził się 34 milionowy obywatel PRL. Około 18,5 miliona osób mieszka w miastach, a 15,5 mil. na wsi. Na 1 km. kw. przypada więc około 108 osób. Polska ma 836 miast i 2362 gmin wiejskich.

WOJEWÓDZTWO BIAŁSKOPODLASKIE.

Powierzchnia 5,4 tys. km.kw. Miast 6, gmin wiejskich 35. Mieszkańców 283,2 tys., z tego mieszka w miastach 72,1 tys., czyli 25,5 proc., na wsi 211,1. Na jeden km.kw. przypada 53 osoby.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Powierzchnia 10,1 tys. km. kw. Miast 17, gmin 54. Mieszkańców 613,8 tys. z tego w miastach mieszka 293,4 tys., 47,8 proc. ogółu, na wsi 320,4 tys. Na 1 km. kw. przypada 61 osób.

WOJEWÓDZTWO BIELSKIE.

Powierzchnia 3,7 tys. km. kw. Miast 18, gmin 52. Mieszkańców 765,5 tys., z tego 323,5 w miastach, czyli 42,3 proc. ogółu, na wsi 442 tys. Na 1 km. kw. wypada 207, a więc prawie dwa razy tyle ile wynosi przeciętna całego kraju.

WOJEWÓDZTWO BYDGOSKIE

Powierzchnia 10,3 tys. km.kw. Miast 27, wsi 61. Mieszkańców 982,1, z tego mieszka w miastach 576,3, czyli 58,7 proc. ogółu i na wsi 405,8 tys. Na km.kw. przypada 96 osób.

WOJEWÓDZTWO CHEŁMSKIE

Powierzchnia 3,9 tys. km. kw. Miast 4 i 25 gmin.
Mieszkańców 221 tys., z tego mieszka w miastach 71 tys., ~~xxx~~
czyli 32,1 proc. ogółu, we wsiach 150 tys. Na 1 km. kw.
przypada 57 osób.

WOJEWÓDZTWO CIECHANOWSKIE

Powierzchnia 6,1 tys. km. kw. Miast 9 i 51 gmin.
Mieszkańców 398,5, z czego w miastach 106,7, czyli 44,2
proc., na wsi 291,8 tys. Na 1 km. kw. przypada 64 osób.

WOJEWÓDZTWO CZĘSTOCHOWSKIE

Powierzchnia 6,2 tys. km. kw. Miast 17 i 58 gmin.
Mieszkańców 723,2 tys., z tego w miastach 319,3, czyli 44,2
proc., na wsi 403,9. Na 1 km. kw. przypada 117 osób.

WOJEWÓDZTWO ELBLĄSKIE

Powierzchnia 6,1 tys. km.kw. Miast 15 i 43 gminy.
Mieszkańców 419,8 tys., z tego w miastach 222,3 tys., czyli
53 proc. i na wsi 197,5 tys. Na 1 km. kw. przypada 69 osób.

WOJEWÓDZTWO GDANSKIE

Powierzchnia 7,4 tys. km. kw. Mieszkańców 1 220,5 tys.,
z czego w miastach 913,7 tys., czyli 74,9 proc. i na wsi
306,8 tys. Na 1 km. kw. przypada 165 osób. Miast 19, gmin 56.

WOJEWÓDZTWO GORZOWSKIE

Powierzchnia 8,5 tys.km.kw. Miast 21 i 49 gmin. Mie-
szkańców 428,7 tys., z tego w miastach 230,9, czyli 53,9 proc.
i na wsi 197,8. Na 1 km. kw. przypada 50 osób.

WOJEWÓDZTWO JELENIOGORSKIE

Powierzchnia 4,4 tys. km. kw. Miast 26 i 29 gmin.
Mieszkańców 483,4 tys., z tego w miastach 296,3, czyli 61,3
proc. i na wsi 187,1. Na 1 km kw. przypada 110 osób.

WOJEWÓDZTWO KALISKIE

Powierzchnia 6,5 tys. km. kw. Miast 20 i 54 gminy.
Mieszkańców 640,3 tys., z czego w miastach 255,8 tys., czyli
40 proc. i na wsi 384,5. Na 1 km. kw. przypada 98 osób.

WOJEWÓDZTWO KATOWICKIE

Powierzchnia 6,7 tys.km.kw. Miast 69 i 78 gmin. Mie-
szkańców 3 439,7 tys., z tego w miastach 2 832,9 tys., czyli
82,4 proc. i na wsi 606,8. Na 1 km.kw. przypada 540 osób, co
stawia województwo na pierwszym miejscu pod względem zagęsz-
czenia w kraju (nie biorąc pod uwagę województw miejskich).

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

Powierzchnia 9,2 tys.km.kw. Miast 17 i 84 gminy.
Mieszkańców 1 030,4 tys., z czego w miastach 384,1 tys.,
czyli 37,3 proc. i na wsi 646,4 tys. Na 1 km. kw. przypada
112 osób.

WOJEWÓDZTWO KONINSKIE

Powierzchnia 5,1 tys. km. kw. Miast 18 i 45 gmin.
Mieszkańców 423,7 tys., z czego w miastach 131,1 tys., czyli
31,9 proc. i na wsi 292,6 tys. Na 1 km.kw. przypada 82 osoby.

WOJEWÓDZTWO KOSZALINSKIE

Powierzchnia 8,5 tys. km.kw. Miast 17 i 40 gmin. Miesz-
kańców 248,5 tys., z czego w miastach 241 tys., czyli 56,3
proc. i na wsi 187,5 tys. Na 1 km. kw. przypada 51 osób.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE MIEJSKIE

Powierzchnia 3,2 km. kw. Miast 10 i 46 gmin. Mieszkań-
ców 746,9 tys., z czego w miastach 746,9 tys., czyli 68 proc.
i na wsi 350,7 tys. Na 1 km. kw. przypada 345 osób.

WOJEWÓDZTWO KROSNIENSKIE

Powierzchnia 5,6 tys.km. kw. Miast 11 i 42 gminy.
Mieszkańców 418 tys., z czego w miastach 114,3 tys., czyli
27,3 proc. i na wsi 303,7 tys. Na 1 km.kw. przypada 75 osób.

WOJEWÓDZTWO LESZCZYŃSKIE

Powierzchnia 4,2 tys.km.kw. Miast 10 i 34 gminy.
Mieszkańców 340,6 tys., z czego w miastach 137,6 tys., czyli
40,4 proc. i na wsi 203 tys. Na 1 km.kw. przypada 82 osób.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Powierzchnia 6,7 tys.km.kw. Miast 13 i 63 gminy. Mieszkańców 875,3 tys., z czego w miastach 429,7 tys. mieszkańców, czyli 49,1 proc. i na wsi 445,6 tys. Na 1 km. kw. przypada 130 osób.

WOJEWÓDZTWO LEGNICKIE.

Powierzchnia 4 tys. km. kw. Miast 11 i 31 gmin. Mieszkańców 405,6 tys., z czego w miastach 230,9 tys., czyli 56,9 proc. i na wsi 174,7 tys. Na 1 km.kw. przypada 101 osób.

WOJEWÓDZTWO ŁOMŻYŃSKIE.

Powierzchnia 6,7 tys.km.kw. Miast 12 i 46 gmin. Mieszkańców 320,6 tys., z czego w miastach 84,4 tys., czyli 26,3 proc. i na wsi 236,2 tys. Na 1 km.kw. przypada 48 osób.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE MIEJSKIE.

Powierzchnia 1,5 tys.km.kw. Miast 8 i 12 gmin. Mieszkańców 1 063,7 tys., z czego w miastach 964,5 tys., czyli 90,7 proc. i na wsi 99,2 tys. Na 1 km.kw. przypada 718 osób.

WOJEWÓDZTWO NOWOSADZKIE.

Powierzchnia 5,7 tys. km.kw. Miast 14 i 55 gmin. Mieszkańców 600,3 tys., z czego w miastach 186,1 tys., czyli 31 proc. i na wsi 414,2 tys. Na 1 km. kw. przypada 106 osób.

WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE.

Powierzchnia 12,3 tys. km. kw. Miast 21 i 55 gmin. Mieszkańców 654,4 tys., z czego w miastach 311,9 tys., czyli 47,7 proc. i na wsi 342,5 tys. Na 1 km. kw. przypada 53 osób.

WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE.

Powierzchnia 8,5 tys. km. kw. Miast 32 i 79 gmin. Mieszkańców 961,6 tys., z czego w miastach 437,2 tys., czyli 45,5 proc. i na wsi 524,4 tys. Na 1 km. kw. przypada 113 osób.

WOJEWÓDZTWO OSTROŁĘCKIE.

Powierzchnia 6,5 tys.km.kw. Miast 9 i 40 gmin. Mieszkańców 360,7 tys., z czego w miastach 85,8 tys., czyli 23,8 proc. i na wsi 274,9 tys. Na 1 km.kw. przypada około 56 osób.

WOJEWÓDZTWO PIŁSKIE.

Powierzchnia 8,2 tys.km.kw. Miast 24 i 43 gmin. Mieszkańców 444 tys., z czego 197,5 tys. w miastach, czyli 47,7 proc. i na wsi 246,5 tys. Na 1 km.kw. przypada 50 osób.

WOJEWÓDZTWO PIOTRKOWSKIE.

Powierzchnia 6,3 tys. km.kw. Miast 10 i 54 gminy. Mieszkańców 581,9 tys., z czego w miastach 211,6 tys., czyli 36,4 proc. i na wsi 370,3 tys. Na 1 km.kw. przypada 93 osób.

WOJEWÓDZTWO PŁOCKIE.

Powierzchnia 5,1 tys.km.kw. Miast 9 i 44 gminy. Mieszkańców 479,7 tys., z czego w miastach 177,9 tys. czyli 37,1 proc. i na wsi 301,8 tys. Na 1 km.kw. przypada 93 osób.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Powierzchnia 8,2 tys. km. kw. Miast 33 i 57 gmin. Mieszkańców 1 156,5 tys., z czego w miastach 779,3 tys., czyli 67,4 proc. i na wsi 377,2 tys. Na 1 km. kw. przypada 142 osób.

WOJEWÓDZTWO PRZEMYSKIE.

Powierzchnia 4,4 tys.km.kw. Miast 9 i 35 gmin. Mieszkańców 373,1 tys., z czego w miastach 116,6 tys., czyli 31,2 proc. i na wsi 256,5 tys. Na 1 km.kw. przypada 84 osób.

WOJEWÓDZTWO RADOMSKIE.

Powierzchnia 7,6 tys.km.kw. Miast 15 i 61 gmin. Mieszkańców 674,4 tys., z czego w miastach 256,4 tys., czyli 38 proc. i na wsi 418 tys. Na 1 km.kw. przypada 89 osób.

WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE.

Powierzchnia 4,4 tys.km.kw. Miast 13 i 49 gmin. Mieszkańców 602,2 tys., z czego w miastach 179,8 tys., czyli 29,9 proc. i na wsi 422,4 tys. Na 1 km.kw. przypada 137 osób.

WOJEWÓDZTWO SIELECKIE.

Powierzchnia 8,5 tys.km.kw. Miast 12 i 66 gmin. Mieszkańców 602,1 tys., z czego w miastach 137 tys., czyli 22,8 proc. i na wsi 465,1 tys. Na 1 km.kw. przypada 71 osób.

WOJEWÓDZTWO SIERADZKIE.

Powierzchnia 4,9 tys.km.kw. Miast 9 i 43 gminy.
Mieszkańców 388 tys., z czego w miastach 101,6 tys., czyli
26,2 proc. i na wsi 286,4 tys. Na 1 km.kw. przypada 79 osób.

WOJEWÓDZTWO SKIERNIEWICKIE.

Powierzchnia 4 tys.km.kw. Miast 9 i 37 gmin. Mieszkań-
ców 388,3 tys., z czego w miastach 138,9 tys., czyli 35,8 proc.
i na wsi 249,4 tys. Na 1 km.kw. przypada 98 osób.

WOJEWÓDZTWO SŁUPSKIE.

Powierzchnia 7,6 tys.km.kw. Miast 11 i 39 gmin.
Mieszkańców 352, 9 tys., z czego w miastach 169,8 tys.,
czyli 48,1 proc. i na wsi 183,1 tys. Na 1 km.kw. przypada
4,7 osób.

WOJEWÓDZTWO SUWAŃSKIE.

Powierzchnia 10,5 tys.km.kw. Miast 14 i 50 gmin.
Mieszkańców 412,7 tys., z czego w miastach 165,8 tys.,czyli
40,2 proc. i na wsi 246,9 tys. Na 1 km.kw. przypada 39 osób.

WOJEWÓDZTWO SZCZECIŃSKIE.

Powierzchnia 9,9 tys. km.kw. Miast 29 i 59 gmin.
Mieszkańców 841,4 tys., z czego w miastach 601,4 tys.,czyli
71,5 proc. i na wsi 240 tys. Na 1 km.kw. przypada 85 osób.

WOJEWÓDZTWO TARNOBRZESKIE.

Powierzchnia 6,2 tys.km.kw. Miast 13 i 55 gmin.
Mieszkańców 532,2 tys., z czego w miastach 139,1 tys.,czyli
26,1 proc. i na wsi 393,1 tys. Na 1 km.kw. przypada 85 osób.

WOJEWÓDZTWO TARNOWSKIE.

Powierzchnia 4,2 tys.km.kw. Miast 9 i 50 gmin.
Mieszkańców 573,9 tys., z czego w miastach 171,4 tys., czyli
29,9 proc. i na wsi 402,4 tys. Na 1 km.kw. przypada 138 osób.

WOJEWÓDZTWO TORUŃSKIE.

Powierzchnia 5,2 tys.km.kw. Miast 13 i 41 gmin. Mieszkań-
ców 580,5 tys., z czego w miastach 316,7 tys.,czyli 54,6 proc.
i na wsi 263,8 tys. Na 1 km.kw. przypada 111 osób.

WOJEWÓDZTWO WAŁBRZYSKIE.

Powierzchnia 4,2 tys.km.kw. Miast 31 i 36 gmin.
Mieszkańców 709,6 tys., z czego w miastach 503,6 tys.,czyli
71 proc. i na wsi 206 tys. Na 1 km.kw. przypada 171 osób.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE STOLECZNE.

Powierzchnia 3,8 tys.km.kw. Miast 28 i 32 gmin.
Mieszkańców 2 117,7 tys., z czego w miastach 1 854,0 tys.,
czyli 87,5 proc. i na wsi 263,7 tys. Na 1 km.kw. przypada
558 osób.

WOJEWÓDZTWO WŁOCŁAWSKIE.

Powierzchnia 4,4 tys.km.kw. Miast 14 i 38 gmin.
Mieszkańców 402 tys., z czego w miastach 152,6 tys. czyli
38 proc. i na wsi 249,4 tys. Na 1 km.kw. przypada 91 osób.

WOJEWÓDZTWO WROCŁAWSKIE.

Powierzchnia 6,3 tys. km. kw. Miast 16 i 42 gmin.
Mieszkańców 1 014,6 tys. z czego w miastach 712,5 tys.,
czyli 70,2 proc. i na wsi 302,1 tys. Na 1 km. kw. przypada
161 osób.

WOJEWÓDZTWO ZAMOJSKIE.

Powierzchnia 7,0 tys. km. kw. Miast 5 i 53 gmin.
Mieszkańców 472,3 tys., z czego w miastach 88,8 tys., czyli
18,8 proc. i na wsi 383,5 tys. Na 1 km. kw. przypada 67 osób.

WOJEWÓDZTWO ZIELONOGÓRSKIE.

Powierzchnia 8,8 tys.km.kw. Miast 26 i 61 gmin.
Mieszkańców 575 tys., z czego w miastach 317,3 tys., czyli
55,2 proc. i na wsi 257,7 tys. Na 1 km. kw. przypada 66 osób.
Hm.L. Kliszewicz

POLSKIE SEMINARIUM DUCHOWNE W PARYŻU

przyjmuje kandydatów do Niższego i do Wyższego Seminarium.
Jeśli masz maturę licealną zostaniesz przyjęty do Wyższego
Seminarium i będziesz mógł odbyć studia w Instytucie katolic-
kim w Paryżu.

Jeśli nie masz matury, staraj się o przyjęcie do Niższego
Seminarium, które przyjmuje kandydatów od jedenastego roku
życia. Młodzież otrzymuje w Seminarium naukę, wychowanie
religijne i polskie.

Wszelkich informacji udziela:
REKTOR POLSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO,
5, RUE DES IRLANDAIS — PARIS 6-e.



Rozwój woli w okresie dorastania

W miarę wzrastania sprawności fizycznej i rozwoju wszystkich funkcji psychicznych wzrasta się aktywność dorastających, nabierając coraz bardziej cech świadomej i celowej działalności.

Działanie przejawia się bądź w formie pozytywnej jako dążenie do wykonania określonej czynności, bądź w formie negatywnej – jako powstrzymanie się od jakiegoś działania.

W procesie kształtowania się woli powszechnie obserwowanym u młodocianych zjawiskiem jest p r z e k o r a. Przekora tego okresu przejawia się jako krnąbrność i nieposłuszeństwo wobec rodziców i wychowawców. Młodociany przeciwstawia swoją wolę woli wychowawców, wzbrania się wykonać dane przez nich polecenia, zaczyna się w nieuzasadnionym uporze. Całe jego zachowanie się nabiera cech arogancji, bezczelności i przesadnej pewności siebie. Nieopanowany sposób bycia prowadzi do częstych konfliktów z otoczeniem. Negatywny stosunek wobec otoczenia przechodzi niekiedy w negatywną postawę wobec całego społeczeństwa, cywilizacji oraz wszelkich obowiązujących norm i przepisów. Wyraża się to jako bierny opór w stosunku do wszelkich wymagań lub jawny bunt kończący się niekiedy ucieczką z domu.

Psychologowie tradycyjni tłumaczą zjawisko przekory w różny sposób. Bühler twierdzi, że pierwszym zjawiskiem dorastania bywa wzmoczone poczucie własnej siły. Napływ sił życiowych pociąga za sobą potrzebę swobody uniezależnienia się i samodzielności. Ponieważ otoczenie traktuje go jako dziecko, dlatego dochodzi do konfliktów, których zewnętrzny powód może być zupełnie błaży.

Nieco inaczej zapatruje się na tą sprawę szkoła Adlera. Baley wyróżnia dwa typy wśród dojrzewających. Pierwszy raczej obserwowany wśród chłopców odznacza się dzikim, gwałtownym i krnąbrnym zachowaniem się. Przyczyną tego objawu nie jest siła a poczucie "mniejszej wartości", dręczące rękoma w duszy każdego człowieka, spotęgowane niezręcznością ruchową, dysproporcją ciała. Za pomocą fanfaronady i arogancji chłopiec usiłuje zamaskować swoją słabość i niepewność, stwarzając sztuczne pozory

siły i pewności. Typ drugi, spotykany najczęściej wśród dziewcząt, nie potrafi zdobyć się na kompensację własnej niemocy i w rezultacie staje się cichy, poważny, nieśmiały i zamknięty w sobie. Przekora, zdaniem jednych i drugich autorów, nie znika szybko, lecz stopniowo zmienia swe formy. W późniejszym okresie występuje w sferze czynności intelektualnych jako wyraźna skłonność do polemik i sporów, przeciwstawianie się każdemu twierdzeniu i przekonaniu wyrażonemu przez innych.

Szybki rozwój fizyczny, dojrzewanie płciowe, przyswajanie wielu umiejętności i wiadomości – wszystko to powoduje olbrzymie zmiany w świadomości dorastających. Wydaje im się, że nie są już dziećmi, podczas gdy otoczenie traktuje je jako dzieci. Pragną by dorośli uznali ich dojrzałość, ich prawa do samodzielności w sądach i działaniu. W związku z tym dorastający dążą do tego, żeby ich realna sytuacja życiowa odpowiadała ich pragnieniom i potrzebom. To też w każdej sytuacji kiedy otoczenie nie docenia w wystarczającym stopniu ich dorosłości, starają się przez odpowiednie zachowanie dać do zrozumienia, że nie są już dziećmi. Jeśli takie sytuacje często się powtarzają, może wytworzyć się u młodzieży nastawienie do negatywnego reagowania na wszystkie wystąpienia dorosłych. Tendencje do samostanowienia występują z równą siłą także u młodzieży 14-15 letniej lecz z innym stopniem uczuciowym niż u 13- to latków. Młodzież 12-13 letnia nie jest jeszcze zdolna do maskowania swoich przeżyć w takim stopniu.

Na temat rozwoju woli zdania badaczy są podzielone. Jedni uważają, że świat dorosłych traktujący młodocianych niepoważnie i bez szacunku dla nich i ich samodzielności, wpływa na rozwój negatywnych reakcji. Tak więc tendencja do przekory we wczesniej fazie dorastania, może w zależności od warunków bądź szybko rozładować się, bądź też przeobrazić się w trwałą negatywną postawę wobec dorosłych.

Guilliams (1958) uważa przejawy przekory i negatywizmu za nieodróżniane reakcje niższego rzędu, polegające na automatycznej obronie przeciw cudzej woli. Zachowanie się przekorne i uparte świadczy o słabości woli, które dane osobnik pragnie zamaskować przez ślepe i bezkrytyczne uchwycenie się pierwszej myśli. Współcześni psychologowie amerykańscy skłonni są interpretować objawy przekory jako reakcję na ograniczanie budzących się w tym okresie potrzeb niezależności, swobody, samostanowienia. Na uwagę zasługuje również wiążące się z przekorą i stanowiące niejako jego skrajną fazę zjawisko

"buntu" u młodocianych.

Zdaniem Lanolisa (1952/66) całe otoczenie dorosłych z jego utrwalonymi poglądami dogmatycznymi i kategorycznymi rozkazami i zakazami stwarza dla dojrzewających tego rodzaju okoliczności, z których jednym sposobem wyjścia wydaje się bunt. Dodaje on energii życiowej, zadowolenia, stanowi jakiś rodzaj zdobyczy i przewagi. Przeżycie buntu przeciwko autorytetowi daje satysfakcję niekiedy tak dużą, że staje się bodźcem do dalszych, bardziej krańcowych form tego buntu. Może to doprowadzić do niebezpiecznego przekroczenia granic stworzonych przez obyczaje i podstawowe zarządzenia prawne. Z tego punktu widzenia okres dojrzewania może być krytyczny dla kształtowania się charakteru.

Innym przejawem aktywności wolicjonalnej młodzieży jest potrzeba czynu, który bardzo często ma charakter "wyczynu" i nie mieści się w ramach powszechnie przyjętych form zachowania się. Młodzież dopuszcza się różnych wybrzków lub aktów o posmaku niezwykłości, sprzyjających wyrażaniu energii i wykazaniu odwagi, dzielności, bohaterstwa. Potrzeba czynów nieprzeciętnych stanowi nie tylko wyraz narastającej aktywności młodocianych ale świadczy także o napięciu emocjonalnym domagającym się silnych wrażeń i mocnych przeżyć. Zbyt częste lekceważenie drobnych codziennych obowiązków, a ogromny zapas do wszystkiego co może być przegadą, prowadzi do kolizji z wymaganiami dorosłych. Ujęcie energii młodocianych w żyznyo działalności użytecznej społecznie i służącej rozwojowi ich osobowości jest ważnym zadaniem wychowawczym tego okresu. Mówiąc o rozwoju woli nie można pominąć wysiłków młodzieży zmierzających do świadomego kształtowania jej charakteru i ćwiczenia woli, do osiągnięcia uprzążonego ideału osobowości. Ćwiczenia tego typu mają głównie na celu wyrabianie powściągliwości i polegają na odmauwianiu sobie przyjemności, opanowywaniu różnych zachcianek, wyrabianiu odporności na ból itp. Ingerencja wychowawcza ma w tej dziedzinie szerokie pole do działania, odwracając aktywność samowychowawczą młodzieży od ascetycznych i mało skutecznych negatywnych form ćwiczeń i kierując ją na tory prawdziwego pozytywnego działania, aktywnego uczestniczenia w działalności społecznie użytecznej w ramach organizacji młodzieżowych.

Organizacja najbardziej ćwiczącą pozytywne cechy woli jest harcerstwo. Ważnym jest zatem żeby instruktorzy zdawali sobie sprawę z roli jaką mogą odegrać w kształtowaniu i ćwiczeniu woli młodego człowieka.

Hm. Dorota Iwaniec

Wychowanie młodzieży dorastającej

Pod tym tytułem ukazała się nowa książka wydana przez Pańskie Instytut Studiów Kościelnych. Autorem jej jest hm. ks. Feliks Bednarski O.P., profesor dominikańskiego Uniwersytetu św. Tomasza (Angelicum) w Rzymie. Książkę otrzymaliśmy w momencie oddawania do druku numeru Ogniska Harcerskiego.x)Słowo wstępne napisał Ks. Karol Kardynał Wojtyła Arcybiskup Metropolita Krakowski.

Podajemy je poniżej.

Książka "Wychowanie młodzieży dorastającej" wychodzi spod pióra O. Feliksa Wojciecha Bednarskiego, profesora dominikańskiego Uniwersytetu św. Tomasza (Angelicum) w Rzymie, a przed tym kierownika katedry etyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lubelskiego w Polsce. Połączenie etyki z wychowaniem posiada mocne tradycje w polskiej szkole tomistycznej, czego najpełniejszym wyrazem jest "Katolicka etyka wychowawcza" O. Jacka Woronieckiego (w tym roku obchodzimy 27. rocznicę jego śmierci). O. Feliks Bednarski, który wszedł w dziedzictwo wielkiego polskiego tomisty, moralisty i pisarza, zarówno w Lublinie jak i w Rzymie, daje wyraz zainteresowaniom idącym w tym samym kierunku przez swą pracę o wychowaniu dorastającej młodzieży. Widać stąd, jak w głębokim podłożu myśli św. Tomasza, zwłaszcza w jego antropologii i etyce, zakorzeniona się mocno współczesna myśl wychowawcza. Jest to myśl zdrowa i pokarm odżywczy.

Autor łączy w tym dziele gruntowne wykształcenie tomistyczne z osobistym doświadczeniem w dziedzinie, o której pisze. Wychowanie dorastającej młodzieży było jego umiłowaną sprawą, w nim wyrażała się gorliwość duszpasterska O. Feliksa jako kapłana harcerstwa w Polsce. Z pewnością też sprawa ta nie zeszała z pola Jego uwagi, odkąd zaczął pracować w Rzymie. Bo też trudno znaleźć dziedzinę, w której bardziej można przysłużyć się dobru człowieka. Okres, w którym młody człowiek dorasta, dojrzewa i kształtuje swoją osobowość, posiada niezastąpione znaczenie dla całej jego przyszłości. Od wartości każdego zaś człowieka, od jego charakteru, postawy i umiejętności, zależy dobro

x) Książka jest do nabycia w Naczelnictwie ZHP, 47 Rutland Gate London SW7. Cena książki dol.8 (£ 4.50, Fr.f.75) plus przesyłka.

wspólne w wielorakim zakresie: dobro rodziny, narodu i Kościoła, dobro środowiska, zawodu i państwa. Autor trafia tematem swej pracy w najistotniejszą problematykę.

Przy swoim uniwersalistycznym znaczeniu problem wychowania dorastającej młodzieży posiada wyraźnego adresata. Książka napisana przez polskiego moralistę i wychowawcę opiera się przede wszystkim na polskich doświadczeniach. Zbiera te doświadczenia, podobnie jak i literaturę, zarówno w Ojczyźnie jak i wśród Emigracji. I dlatego przeznaczona jest dla wszystkich, którym leży na sercu wielka sprawa wychowania dorastającej polskiej młodzieży wszędzie, gdzie młodzież ta rodzi się i dojrzewa. Warunki tego procesu są pewnością są różne, inne w Polsce inne poza Polską, ale zasadnicze złoże - to samo. Autor chce być wyrazicielem prawdy o młodej duszy polskiej - takiej, jaka ona jest, i jaką powinna się stać przez odpowiednie wychowanie.

Wszyscy, którym sprawa wychowania dorastającej młodzieży leży na sercu są O.Profesorowi wczernerze wdzięczni za jego pracę

Karol Kardynał Wojtyła



Harcownicy

Dzięki staraniom Referatu Harcowników Komendy Choraği Harcerzy w Wielkiej Brytanii powtórzone zostało wydanie "HARCOWNIKÓW", opracowane przez hm. Bogdana Szwarzaka.

Tym razem wydano w trzech częściach i trzech osobnych książeczkach.

- Część pierwsza - o czym harcerz w drużynie wiedzieć powinien.
- Część druga - o czym zastępowy zastępu harcowników wiedzieć powinien.
- Część trzecia - o czym drużynowy drużyny harcowników wiedzieć powinien.

Bardzo estetycznie wydane książeczki, w praktycznym opracowaniu, oraz dogodnym formacie. Pisane łatwym stylem z myślą o młodzieży urodzonej już na emigracji.

Zyczeniem autora, a obecnego Komendanta Choraği Harcerzy w W. Brytanii, jak i całej Komendy Choraği jest: aby każdy harcerz posiadał część pierwszą, która dopomoże w zdobywaniu potrzebnych wiadomości do prób na stopnie - młodzika, wywiadowcy, ćwika i sprawności harcówników.

Wyrażamy nadzieję, że stanie się tradycją we wszystkich naszych jednostkach wręczenie każdemu nowoprzyjętemu do drużyny harcerzowi tej książeczki.

Część druga powinien posiadać każdy zastępowy i podzastępowy. Materiał zawarty w tej książeczce dopomoże zastępowym do lepszego zrozumienia metody harcerskiej, zrozumienia co to jest zastęp i jak należy prowadzić zastęp.

Na wstępie opracowany jest przykładowy i szczegółowy program kursu zastępowych.

Każdy zastępowy znajdzie tam wiele ciekawych i pomocnych wskazówek do prowadzenia pracy w zastępie.

Część trzecia przeznaczona jest dla drużynowych i przybocznych i tych wszystkich którzy prowadzą robotę harcerską, oraz dla kandydatów na stopnie instruktorskie w ich pięknej i odpowiedzialnej pracy na placówkach harcerskich.

Całość tworzy piękny i cenny dorobek do naszej bibliografii harcerskiej i uważam, że każdy harcerz w drużynie i każdy drużynowy i instruktor powinien posiadać te trzy książeczki w swojej biblioteczce harcerskiej.

Ceny bardzo niskie i przystępne, bo jedynie zwrot kosztów drukarni: - część pierwsza 25 p., część druga 15 p., część trzecia 35 p. (bez kosztów przesyłki).

Do nabycia w Komendzie Choraği Harcerzy
adres: 79 Twyford Avenue, LONDON W.3, 9 Q D
Tel. 01-992-5611.



Cz. Fukacz, hm.
Referent Organizacyjny Choraği



Kronika

Na terenie Światowego Zlotu młodzieży harcerskiej w Kanadzie w 1976 r., obradować będzie w dniach 4-6 sierpnia br. II Ogólny Zjazd ZHP z udziałem reprezentantów Okręgów ZHP z Argentyny, Australii, Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz przedstawicieli z Belgii, Holandii i Niemiec Zachodnich.

★

Hm. Zofia Stohandel Komendantka Chorągwi Harcererek w Kanadzie oraz członkini Komendy Zlotu i Komendantka Zlotu Harcererek, o okazji swego pobytu w drugiej połowie marca br. na terenie W. Brytanii, zaproszona została do wzięcia udziału w Zjeździe Okręgu ZHP W. Brytanii, zebraniu Naczelnictwa ZHP i Głównej Kwatery Harcererek oraz wielu innych spotkaniach celem omówienia spraw związanych ze Zlotem i Zjazdem.

★

"OGNISKO HARCERSKIE"

Wydaje: Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Adres Redakcji i Administracji: 47, Rutland Gate, London S.W.7, 1 PB, England
" Admin. dla W. Bryt.: hm. L. Kliszewicz, 7, Bridgford Rd., W.B., Nottingham. NG26AN
" " " Ameryki: dz. h. T. Terpin, 6961, W. Belmont Ave, CHICAGO, 60636, Ill. USA
" " " Francji: dz. h. W. Kaczyński, 81, rue Louis Soulie, 42000, St. Etienne.

Printed by: H.F. Walker & Co. Croydon

For members only



archiwum
harcerskie.pl